

Sygn. akt **IC 910/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kuryłek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Rokicka

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa **K. B.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,

II w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 7.867 (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 910/15**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2015 r. K. B. domagała się:

- zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 85.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 listopada 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

(pozew – k. 2-5)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 2010 r. w miejscowości D., K. K., kierując samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną pojazdowi ciężarowemu marki M. o nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów w wyniku czego pasażerka samochodu osobowego D. D. poniosła śmierć na miejscu.

(dowód: pozw – k. 3)

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Spółką Akcyjną.

(okoliczność niesporna)

Pismem z dnia 30 października 2014 r. powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią matki. W odpowiedzi, decyzją z dnia 25 listopada 2014 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznał na rzecz powódki świadczenie w wysokości 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: pozew – k. 3; protokół rozprawy – k. 53v.)

D. D. zamieszkiwała wraz ze swoim mężem i córką w miejscowości B. przy ul. (...). Do chwili wypadku D. D. była osobą aktywną, podejmowała wszelkie decyzje związane z życiem rodzinnym. Była głową rodziny i niesamowitym wsparciem dla obu córek. Starannie dbała o ich edukację. Ponadto, D. D. bardzo angażowała się w życie swoich córek, była zainteresowana ich życiem towarzyskim, z chęcią poznawała ich znajomych. Co więcej, zmarła była osobą pomocną, w miarę możliwości starała się pomóc każdemu, kto tylko tej pomocy potrzebował. D. D. była osobą łatwo nawiązującą nowe znajomości. Gdy K. B. – córka zmarłej, wyprowadziła się z domu rodzinnego do narzeczonego, jej matka była dla niej wciąż największym wsparciem.

(dowód: pozew – k. 3-4; zeznania świadka A. D. – k. 49v.; zeznania świadka I. G. – k. 49v.-50; zeznania powódki K. B. – k. 50-50v.)

K. B. w dacie śmierci matki miała 25 lat. Na pół roku przed śmiercią D. D., córka wyprowadziła się z domu w celu zamieszkania z narzeczonym. Pomimo zmiany miejsca zamieszkania, wciąż utrzymywała z matką bardzo dobre relacje. W momencie śmierci matki, K. B. była w trakcie przygotowań do ślubu. W dniu 24 lutego 2010 r. razem z matką udały się do sklepów w poszukiwaniu sukni ślubnych. Tego dnia widziały się po raz ostatni. W momencie śmierci matki, K. B. pozostawała bez pracy. Po wypadku córka zmarłej z powrotem wróciła do domu, gdzie zamieszkała ze swoim ojcem, narzeczonym i siostrą. To na niej spoczął obowiązek zajęcia się domem rodzinnym.

(dowód: zeznania powódki K. B. – k. 50-50v.)

Wiadomość o śmierci D. D. była dla jej córki ogromnym przeżyciem. Krzywda oraz ból wywołane śmiercią matki były dla powódki jednymi z najbardziej dotkliwych strat, głównie ze względu na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, jakie łączyły córkę z matką oraz rolę pełnioną przez D. D. w rodzinie. W związku ze śmiercią matki, od kwietnia 2015 r. K. B. zaczęła uczęszczać na regularną terapię psychologiczną.

(dowód: zeznania powódki K. B. – k. 50-50v.)

Stan faktyczny był niesporny pomiędzy stronami co do faktu zaistnienia zdarzenia, które wywołało szkodę w postaci śmierci D. D.. Przypomnieć należy w tym miejscu, że zasada odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek drogowy nie była przez pozwanego kwestionowana, a zatem nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c.). Pozwany kwestionował natomiast zasadność i wysokość roszczeń powodów. Dokonując ustaleń faktycznych w tym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach osobowych w postaci zeznań powódki przesłuchanej w charakterze strony oraz zeznaniach członków najbliższej rodziny zmarłej. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne w całości, w szczególności odnośnie przeżyć córki w związku ze śmiercią D. D., a także wpływu tego zdarzenia na jej dalsze funkcjonowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c. oraz art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.)).

W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.. Zgodnie zaś z art. 13 ust. 2 i art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Na podstawie art. 19 ust. 1 ww. ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 24 lutego 2010 r., nie budziła wątpliwości. Pozwany również nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z posiadaczem pojazdu marki T. (...) umowy, jednakże kwestionował zasadność dochodzonych roszczeń, na które powoływała się w toku postępowania powódka.

Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie należy w pierwszej kolejności ustalić, czy zasadne jest wystąpienie powódki z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu doznanej krzywdy. (art. 446 § 4 k.c.)

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) dodano do art. 446 k.c. przepis § 4, zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Powyższa zmiana weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło do modyfikacji sposobu realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak wyr. SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Legalis, oraz z 5 października 2011 r., IV CSK 10/11, Biul. SN 2012, Nr 1, s. 9). Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie było jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych – przesłanek (tak SN w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2011, Nr B, poz. 42, str. 106).

Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez poszkodowanych tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak również na podstawie art. 448 k.c., z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją zaś jedyną podstawę dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, LEX nr 950584).

Wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, gdyż nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w

każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

W tym kontekście Sąd meriti zważył, że powódka mocno przeżyła śmierć D. D., która nie tylko była głową rodziny, ale podejmowała także wszelkie decyzje związane z życiem rodzinnym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zmarła od zawsze interesowała się problemami swojej córki, jej spostrzeżeniami, planami na przyszłość oraz postępami w nauce. Nagła śmierć D. D. zaburzyła dotychczasowe funkcjonowanie całej rodziny, jak i poszczególnych jej członków, a konsekwencje braku zmarłej będą odczuwalne jeszcze przez długi czas.

W związku z powyższym, uznając za uprawnione roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd przeszedł do oceny jego wysokości. Określając jego rozmiar, Sąd miał na uwadze to, iż utrata bliskiej osoby, zwłaszcza członka rodziny jest wyjątkowo przykrym wydarzeniem i powoduje cierpienie u osoby, której to bezpośrednio dotknęło.

Przyznane przez Sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (sygn. akt I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272), zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, LEX nr 141396). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05, LEX nr 179739). Dlatego też przyznawane dzisiaj zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

Wysokość tego świadczenia jest zawsze bardzo ocenna, nie sposób bowiem ustalić dokładne, ilościowe kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową osoby poszkodowanej.

Zmarła D. D. była obecna w życiu swojej rodziny, a jej brak stał się odczuwalny dla wszystkich jej członków. Powódka tracąc matkę straciła również podporę i opokę, a wraz z jej śmiercią zniknęło poczucie bezpieczeństwa oraz stabilizacji. K. B. na zawsze utraciła bezcenne wsparcie psychiczne i materialne matki, którego potrzebowała w życiu codziennym. Przesłuchana w niniejszej sprawie rodzina zmarłej zgodnie zeznała, że D. D. była kochającą osobą, na pomoc której zawsze mogli liczyć. Z dużym prawdopodobieństwem zatem stwierdzić można, że nikt inny nie zajmie już miejsca i nie będzie w stanie zastąpić D. D. w życiu jej córki oraz w życiu całej rodziny.

Mając powyższe rozważania na uwadze, w ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia (ponad wypłaconą już przez pozwanego kwotę 15.000 zł) jest kwotą adekwatną do doznanej krzywdy. Zdaniem Sądu, wskutek tragicznego zdarzenia sytuacja materialna, jak i psychiczna córki D. D. bez wątpienia uległa pogorszeniu. Sąd decydując o wartości zadośćuczynienia oparł się na kryteriach obiektywnych, nie zapominając jednak o zwróceniu uwagi na indywidualną sytuację powódki domagającej się zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, kwota zaproponowana przez pozwanego i wypłacona przed procesem w kwocie 15.000 zł jest kwotą absolutnie niemiarodajną. W pewnym sensie jest to kwota, która może, biorąc pod uwagę przeżycia psychiczne córki zmarłej D. D., dodatkowo spotęgować poczucie jej krzywdy, nie zaś zrekompensować krzywdę po stracie matki.

Sąd nie podzielił natomiast zapatrywania strony powodowej co do żądania odsetkowego w pełnym zakresie. Jeśli powódka wiąże wymagalność roszczenia z datą wydania decyzji, to jest zobowiązana należycie to udowodnić. (art. 6 k.c.) W ocenie Sądu, miarodajnym momentem wymagalności roszczenia jest chwila, w której powód wzywa pozwanego do zapłaty dochodzonego roszczenia. Jeżeli z jakiegoś powodu powód nie jest w stanie wykazać jaki to jest moment, Sąd poszukuje tego, z jaką czynnością można wiązać skutek jak przy pierwotnym wezwaniu. W związku z tym, iż w aktach sprawy brak jest dowodu z doręczenia wezwania, Sąd potraktował datę wydania przez pozwanego decyzji przyznającej powódce świadczenie tytułem zadośćuczynienia jako datę, w której pozwany najpóźniej dowiedział się o żądaniu powódki. Od tej daty Sąd liczył termin 30 dni. Wprawdzie ostatni dzień trzydziestodniowego terminu upływał w dniu 25 grudnia 2014 r., niemniej jednak, jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. (art. 115 k.c.) W związku z tym, w ocenie Sądu, momentem wymagalności roszczenia będzie w przedmiotowej sprawie dzień 27 grudnia 2014 r. W tej dacie pozwany powinien wykonać zobowiązanie. Dlatego też od 28 grudnia 2014 r. można postrzeżyć zwłokę pozwanego w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Powyższe zatem uzasadniało rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 115 k.c. Tym samym żądanie przyznania odsetek od 26 listopada 2014 r. jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II wyroku).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Uwzględniając tym samym uiszczoną przez powódkę opłatę sądową od pozwu, koszty zastępstwa procesowego strony powodowej zgodnie z przedłożonym spisem kosztów wraz należną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa należało – zgodnie z wynikiem postępowania – zasądzić od pozwanego ubezpieczyciela tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz K. B. kwotę 7.867 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak w sentencji wyroku.